MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 3. Warszawa, Marzec 1934. Rok XIII.

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik“ oraz „Rocznik“. Prenumerata dla niečzłonków na „Miesięcznik“ wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł. 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz nieczłonkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem: Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Jahołdaj i Jahołdajewicze siewierscy.

Przeglądając 150-ą i 151-ą stronicę „Kniaziów litewsko-ruskich“ J. Wolffa, napotykamy na str. 151-ej imię „Jagołdaj“ z krótką uwagą autora, iż o tym kniaziu z połowy XV w. szerzej wyjaśni rozdziałek na str. 150-ej — pod „Ingildiejew“. Tam zaś czytamy, iż protoplastą Ingildiejewych „był wychodźca tatarski kniaź Jan-Gołd, który po przybyciu na Litwę osiedlony został w Smoleńszczyźnie. „*Kniaziu Jagołdaju*“ w ks. Kazimierz nadaje (1440 — 1443) „*w Rosławli* (dwór) *Swesławl*“. Temuż Jagołdaju wyznaczono 1486 r. 10 kop groszy z myta Putiwlskiego. Widocznie z utratą Smoleńska (1514) potomkowie kn. Jagołdaja przeszli pod panowanie Moskwy, wskutek czego przeszło sto lat na Litwie o nich nie słychać“. Zaznacza przytem Wolff, że występują w Smoleńszczyźnie od r. 1621, jako: *Ingildiejew*, *Ongildiejew*, *Ingildey*, *Ingildejew*, *Jangildiejew* i *Engildiejew*. Tyle autor „Kniaziów“.

Już samo zestawienie imion Jagołdaj—Jahołdaj z Jan-Gołd'em i wyraźnie od pierwiastka jeni' gieldi' = nowy przybysz (Wolff podaje w transkrypcji: „Jany giełdy“) pochodzącymi Ingildiejewami, Ongildiejewami, Jangildiejewami i Engildiejewami — musi budzić wątpliwości. Przedewszystkiem, dlaczego z *jeni gieldi*—*Jengildiejew* doszukiwać się całkiem nie tatarskiej formy Jan-Gołd? Specjaliści—orjentaliści twierdzą, iż na „gołd“ imienia tatarskiego być nie może. Przeciwnie—imię Jahołdaj —jest wyraźnie tatarskiem[1]. Wcale więc nie potrzeba go z Jan-

[1] Otwierając, dla przykładu, tom 41. *Sbornika Imp. Obszczestwa* spotykamy w nim szereg imion tatarskich na: „*—aj*“: Ajmadaj (str. 142); Altaj (str. 463); Achmatałaj (s. 479); Baj Sołtan (s. 147); Choziaj (s. 323); Czatyrbaj (s. 435—6); Czugaj (s. 543); Enaj-Sołtan (s. 356. 367—8); Janaj (s. 543); Karobaj (s. 322—81, 403—6); Mam$_a$chaj (s. 216); Nogaj (s. 415); Sataj (s. 178); Tagaj-Sufuj (s. 177); Tortaj (s. 173); Totaj (s. 142); Tulaj (s. 422); Turuntaj (s. 28) etc.; natomiast na „—gołd“ nie spotkaliśmy tatarskiego imienia ani jednego!

Gołda wyprowadzać, zwłaszcza że — jak podamy niżej — istnieją źródła tatarskie, które wprost formy Jahołdaj-Jehałtaj używają. Po drugie: Jahołdaj i Ingildiejew nic nie mają wspólnego. Łączy ich tylko omyłka Wolffa. *Ingildiejewowie*, zgodnie z Metryką litewską, cytowaną przez autora „Kniaziów", rzeczywiście w XVII w. przebywali na Smoleńszczyźnie i pierwiastek „Jan-jen" w nazwisku swem utrzymali. *Jahołdaj* miał udzielne księstwo na południowej rubieży Siewierszczyzny i tam też przebywali jego potomkowie, nic wspólnego z Ingildiejewami nie majacy.

Przypuszczenia Wolffa co do osiedlenia Jahołdaja w Smoleńszczyźnie opierają się na trzech przesłankach: 1) Na nadaniu wsi w Rosławlu, uważanego za włość smoleńską[2], 2) na Ingildiejewach w XVII w. w Smoleńszczyźnie i 3) na fakcie, że „100 lat (po utracie Smoleńska) nic o Jahołdajewiczach nie słychać na Litwie".

Otóż co do Rosławla, to należy stwierdzić, że albo są dwa Rosławle: smoleński i brjański (czego dotychczas nie stwierdziliśmy), albo w końcu XV w. Rosławl przeszedł z pod władzy namiestników smoleńskich do brjańskich[3]. Mamy bowiem dokument z 24 maja 1494 r., list w. ks. Aleksandra, który trzykrotnie w swej treści[4] określa Rosławl, jako brjański. Mianowicie: list jest adresowany do namiestnika brjańskiego, ks. Fiedora Iwanowicza; mówi o nadaniu ks. Andrzejowi Kromskiemu wsi Rosławl w pow. brjańskim, którą miał kn. Semen Iwanowicz (Możajski) jeżeli ona jest pusta i „zamkowi brjańskiemu zbyteczna". Zatem Jahołdaj dostał, włość raczej w Brjańskiem, niż w Smoleńskiem (o ile nie istniały 2 Rosławle).

Co do Ingieldiejewów w XVII w., to już staraliśmy się — mocą samych pierwiastków językowych — wykazać ich odrębność od Jahołdaja. Nadto, prócz dowodów, które przytoczymy niżej, musimy zauważyć, iż Wolff wcale nie podaje źródeł na podstawie których kojarzy Ingildiejewów XVII w. z Jahołdajem XV-go.

Co do trzeciego punktu—to jednak mamy pewne ślady Jahołdaja, poza cytowanemi przez Wolffa nadaniami. Oto dokument z 19 marca 1497 r, zawiera[5] nadanie w. ks. Aleksandra dla bojarów kijowskich: Debra Kalenikowicza, Michała Hahina, Fied'ka Holenczyca i Kuńca Seńkowicza. W. książe nadaje im dobra: Mużecz, Miłolubl, Oskoł, Jedrejewice i Berkowo w pow. putywlskim i kijowskim, uprzednio należące do „diad'ka żon ich" *kniazia Romana Jahołdajewicza*, który je zapisał swej córce „kniahini Jurjewej Borysowicza Wiaziemskiej". A ponie-

---

[2] Zarówno *Wolff*, jak i dzisiaj *Natanson-Leski* („Dzieje granicy" s. 96 i w indeksie s. 194) opierali się, jak sądzimy, na tekście traktatu pokojowego 1503 r. między Litwą i Moskwą. [3] W tekście traktatu 1503 r. (Sbornik t. 35, nr. 75) wymieniony jest Rosławl w ten sposób, iż wcale nie wynika, aby był włością smoleńską. Przeciwnie — odgraniczone są Smoleńsk i włości (nie powiedziano „smoleńskie"). Tak, jak dalej Kijów z włośćmi i włości (różne) m. in. Czeczersk i Propojsk, o których wiemy, że kijowskiemi nie były. A nawet, gdyby powiedziano było tak, iż zrozumieć należałoby smoleńskie — to wszak zrozumiałe jest, iż Litwini w 1503 r. starali się jak najwięcej włości ogarnąć nazwą lub opieką smoleńską, gdyż Smoleńsk i okolice zostawały przy Litwie, a Brjańsk odchodził do Moskwy. [4] R. I. B. t. 27, str. 542. [5] Arch. Główne. Kopje Metr. Lit. ks. 191 b s. 124.

waż ona z mężem pojechała do Moskwy, majątki spadły na hospodara, który nadaje je wymienionym bojarom, ze względu „na bliskatu“ ich żon do kn. Romana. Z dokumentu tego wynika, że Jahołdaj otrzymał ostatecznie uposażenie nie w Smoleńszczyźnie, lecz na południu siewierskiem (sam Wolff cytował przecież nadanie dla Jahołdaja z myta putiwlskiego!), że zapewne i on sam i jego syn, Roman, władali ogromną połacią ziemi, w której prawdopodobnie Mużecz był krańcem zachodnim, Oskoł wschodnim (jeżeli nie sięgały dalej), Chotmyszl zaś i Kursk ograniczały księstwo Jahołdajowe od południa i północy[6]. Że bowiem Jahołdaj znaczną dzielnicę w okolicach Kurska posiadał, to nie ulega wątpliwości. W znanym jarłyku Mengli-Gireja dla króla Zygmunta I, wśród południowych włości, chan wylicza m. in.[7] „Putiwl z zemlami y z wodami, Birin, Sinecz, Chotien, Łosiczi, Chotmyszl, so wsimi ich zemlami y z wodami y dańmy y wychody... Rylesk z wychody y wodami y dańmi, y z zemlami; Kurskujut'mu, z wychody y dańmi, y z zemlami i wodami; *Saraiewa*[8] *syna Jehałtajewu t'mu,* Miłolub z wychody y dańmi, y z zemlami i wodami, Mużecz, Oskoł...“ (podkr. moje). Jarłyk nie wymienia co było ową t'mą Jahołtajową. Sądzimy wszakże, że kancelarja chańska wymieniła tu naprzód według starych, Tochtamysza i Hadżi-Girejowych formułek[9], posiadłości litewskie, później zaś określiła je jeszcze wedle zmian, które zaszły w końcu XV w., tuż przed odpadnięciem Siewierszczyzny do Moskwy. Wydaje się nam, wobec tego, że „Mużecz, Oskoł i Miłolubl z wychody y dańmi“ są tylko szczegółowszem określeniem, podług dawnych formułek tatarskich, tego, co w drugiej połowie XV wieku stało się t'mą—dzielnicą kniazia Jahołdaja Sarajewicza. Potwierdzeniem naszego przypuszczenia jest fakt, iż Roman Jahołdajewicz dowolnie rozporządza właśnie temi dobrami, które — naszem zdaniem — wchodziły w skład Jahołdajewskiej t'my.

Kończąc tych krótkich kilka uwag stwierdzamy: Jahołdaj i Jahołdajewicze mieszkali na Siewierszczyźnie, nie w Smoleńszczyźnie. Na południe od Kurska posiadali swe udzielne księstwo, pod zwierzchnictwem Litwy. Roman Jahołdajewicz prawdopodobnie nie miał syna, ponieważ zapisał swe dobra córce, żonie kniazia Jerzego Borysowicza Wiaziemskiego (zbiegłego wraz z nią przed r. 1494 do Moskwy).

S. M. Kuczyński.

Rodowód Jahołdajewiczów:

SARAJ pocz. XV w. ?	JAHOŁDAJ 1440—1486	ROMAN († przed 1494)	N. mąż Jerzy Borysowicz Wiaziemski.

[6] Szczegółowiej uzasadnienie tych miejscowości podaję w swej pracy o Czernihowszczyźnie. [7] A. Z. R. II 6. [8] Wątpliwe, aby miało to oznaczać pochodzenie z Saraju. [9] *Natanson-Leski* o. c. str. 101 przyp. 214 (3 wiersz od dołu); *Pułaski* „Stosunki z Mendli-Girejem“ Nr. 90.

Dostojnicy i urzędnicy ziemi dobrzyńskiej w XIV i XV wieku.

Nad potrzebą opracowania dokładnego spisu dygnitarzy i urzędników polskich wieków średnich rozwodzić się nie będę. Stwierdzili ją niejednokrotnie wybitni nasi historycy, m. in. profesorowie Balzer, Kutrzeba, Semkowicz. Dawniejsze prace w tym przedmiocie, Niesieckiego, Lelewela i t. d. są przeważnie niedokładne, a częstokroć błędne. Z nowszych, posiadamy tylko wzorowe dzieło Fedorowicza, obejmujące dostojników i urzędników świeckich województwa krakowskiego, tudzież kilka mniejszych opracowań opartych na źródłach[1]. To też wiele jeszcze jest do zrobienia na tem polu. Z okazji moich poszukiwań za materjałem do monografji średniowiecznego rodu Dołęgów zebrałem dość dużo danych o urzędnikach ziemi dobrzyńskiej. Na tej podstawie ułożyłem niniejszy wykaz, jako drobny stosunkowo przyczynek do ogólnego spisu. Wykaz ten nie jest kompletny, głównie z tego powodu, iż brakuje najważniejszych źródeł, mianowicie ksiąg sądowych dobrzyńskich ze średniowiecza, zniszczonych częściowo przez Krzyżaków, częściowo przez Szwedów.

Porządek, w którym następowały po sobie urzędy dobrzyńskie, według dokumentu z dnia 25 stycznia 1434 r.[2], był następujący: kasztelanowie dobrzyń., rypiń. i słoński, następnie podkomorzy, chorąży, sędzia, stolnik, cześnik, łowczy, skarbnik, miecznik, podstoli, podsędek, podczaszy, podłowczy, podkoniuszy, wojski, chorąży mniejszy. Starszeństwo urzędów, według tego dokumentu, odpowiada przy wyższych

---

Źródła i skróty.

Agz. — Akta grodz. i ziem. Arch. Bernardyn.
Akta Unji — Kutrzeba S. i Semkowicz W., Akta Unji Polski z Litwą, Kraków 1932.
Arch. głów. — Archiwum Główne w Warszawie.
Arch. krak. — Archiwum ziemskie w Krakowie.
Arch. płoc. — Archiwum diecezjalne (dawniej kapitulne) płockie.
Arch. Sang. — Archiwum Sanguszków.
Benef. — Długosz, Liber Beneficiorum, wyd. Przezdziecki A.
Bil. — Biliński A., Szlachta ziemi dobrzyńskiej, Warszawa 1932.
Bobrownic. — Księgi bobrownickie w Arch. głównem.
Boniecki — Boniecki A., Herbarz Polski.
Brzes. — Księgi brzesko-kujaw. Arch. Głów.
C. Epist. — Codex epistolaris saeculi XV.
C. Lith. — Codex dipl. Lithuaniae, wyd. Raczyński E.
C. Univ. — Codex Dipl. Universit. Cracov.
C. Vitoldi — Codex epistolaris Vitoldi, wyd. Prochaska A.
Czer. — Księga ziemi czerskiej, wyd. Lubomirski T.
Dług. — Długosz, Historja, wyd. łaciń. Przezdzieckiego.
Dogiel — Codex dipl. Regni Poloniae et M. Duc. Lithuaniae.
Dok. 1434 — Dokument przyrzeczenia szlachty dobrzyń. wyboru na króla jednego z synów Jagiełły, oryginał w Arch. głów. 543, wyd. w K. Pol. II 856 — 861.

[1] Wiele dawniejszych wydawnictw, zawierających wykazy dygnitarzy i urzędników, wymieniono w obu wydaniach Vademecum Wierzbowskiego z r. 1908 i 1926. Z ważniejszych brakuje tam dzieła Pawińskiego A. „Dzieje ziemi Kujawskiej". W ostatnich latach wydano: Białkowski L., „Urzędnicy ziem. podol., XVI w. i początek XVII-go" (Roczn. Herald. 1927). Sochaniewicz K. i Wolff A., „Urzędnicy województwa bełskiego do połowy XVI w." (Mies. Herald r. 1931 Nr. 1); Nowowiejski A. J. arcybiskup, „Płock" wyd. II, str. 251, 27, 172 — 174, wojewodowie, kasztelanowie i starostowie płoccy. [2] Arch. Głów. o. p. n. 543; K. Pol. II 856 — 861.

godnościach, aż do łowczego włącznie, kolejności w akcie pokoju brzeskiego z 31 grudnia 1435. Niższe godności umieszczono w tym akcie w sposób następujący: podsędkowie, podstolowie, podczaszowie, miecznicy, skarbnicy, wojscy, podkoniuszowie. Podłowczych i chorążych mniejszych nie spotykamy tam. Trzymam się jednak w niniejszej pracy porządku wyznaczonego w dokumencie z r. 1434, ponieważ dokument ten dotyczy specjalnie ziemi dobrzyńskiej [3].

Podaję w zasadzie tylko pierwsze i ostatnie daty pojawienia się danego urzędnika w źródłach. Pośrednie daty przytaczam, gdy tożsamość osoby jest wątpliwą, lub też okres czasu pomiędzy pierwszem a ostatniem pojawieniem się jej jest zbyt długi.

Nazwy miejscowości przytaczam według dzieła ks. Kozierowskiego, tudzież Słownika geograf. Królestwa. Nieoznaczam dzisiejszych powiatów, lecz piszę tylko Dobrzyńskie, Brzeskie i t. p., według danych z XIV do XVI w., a głównie Pawińskiego. Idzie tu bowiem tylko o stwierdzenie, z jakich okolic pochodzili dygnitarze i urzędnicy. Gniazda ich rodowe lub inne posiadłości leżały prawie zawsze w ziemi dobrzyńskiej, a mianowicie: Balino, Bęklewo, Chełmica, Chojno, Czarne, Dolsko, Dyblin, Działyń, Głęboczek, Głowino, Karnkowo, Kijaszkowo, Klonowo, Kretków (Kretki),

---

Dział. — Lites ac res gestae, wyd. Działyński.
Fedor. — Fedorowicz, Dostojnicy i urzędnicy wojew. krakowskiego.
K. Katedr. — Kodeks dypl. Katedry krakowskiej.
K. Krak. — Kodeks dypl. Krakowa.
K. Małop. — Kodeks dypl. Małopolski.
K. Mazow. — Kodeks Mazowiecki, wyd. Lubomirski T.
K. Pol. — Kodeks dypl. Polski, wyd. Rzyszczewski.
K. Wielk. — Kodeks dypl. Wielkopolski.
Kochan. — Kochanowski J., Księgi sądowe brzesko-kujaw.
Kozier. — Kozierowski S., Badania nazw topograf. daw. wschod. Wielkopolski.
Kozier. Dol. — Kozierowski S., Ród Doliwów.
Ks. łęcz. — Księga łęczycka 1400—1415 z tek Pawińskiego, Bibl. ord. hr. Krasińskich rps. n. 5324.
Kutrzeba — Kutrzeba S., Starostowie, Rozprawy Akad. Umiejętn. Kraków 1903.
Kwiat. — Kwiatkowski, Wykaz dostojników z czasów Warneńczyka.
Leksz. — Lekszycki, Grosspolnische Grodbücher.
Lib. Q. — Pawiński A., Liber Quitantiarum, I regis Casimiri, II regis Alexandri.
Lit. — Lites ac res gestae, wyd. z r. 1892.
Łag. — Łaguna, Nieznane zapiski herald.
Łaski — Łaski I., Commune incl. Polonie Regni Privilegium, Kraków 1506.
Łęcz. — Pawiński, Księgi łęczyckie.
M. Pol. — Monumenta Poloniae.
Metr. kor. — Metryka koronna w Arch. Głów.
Metr. lit. — Prochaska A., Materjały archiwalne z Metryki Litewskiej.
Metr. X. — Knygy Pol. Koron. Metryky.

[3] „Wogóle co do niższych godności panuje w XV w. w hierarchji urzędniczej polskiej prawdziwy odmęt" twierdzi Fedorowicz (str. 2).

Z wieku XIV posiadamy pismo króla Ludwika z 8 grudnia 1378 r. (Agz. V 17) zawiadamiające urzędników ziemi dobrzyń., że Władysławowi Opolczykowi wzamian za Ruś nadał tę ziemię, skierowane imiennie do Andrzeja kasztelana dobrz., Andrzeja kaszt. rypin., Iwana marszałka, tudzież — bez podania imion — do chorążego, sędziów, stolników, łowczych, podsędków, podstolich i podłowczych. Liczby mnogiej przy innych urzędach, poza chorążym, użyto zapewne przez pomyłkę kancelarji królewskiej. Nie wymieniono tu podkomorzego, cześnika, miecznika, podczaszego, którzy jednak przychodzą już przed r. 1378 w dokumentach, tudzież innych urzędników znanych z późniejszych dokumentów.

Księte, Lasotki, Ligowo, Lubino, Lubowiec, Maluszyn, Mazowsze, Michałkowo, Moszczonne, Myśliborzyce, Nowogród, Oleszno, Osiek, Ossówka, Ostrowite, Płomiany (Płoniany), Radomino, Radzików (Radziki), Rembielino, Rokitnica, Rudusk (Ruzawsko), Sadłowo, Skępe, Sokołowo, Strzygi, Spiegowo, Szpital, Tłuchowo, Tolibowo, Tupadły, Turza, Wierzbicko, Zaduszniki, Zduniec (Znaniec), Złotopole. Okazuje się, iż urzędy i godności w tej ziemi otrzymywała niemal wyłącznie szlachta tam osiadła, tylko urząd starosty nadawali panujący czasami obcym[4].

Wyższe urzędy piastowali przeważnie Ogończycy: Blochowie, z Czarnego Czyrscy, a przedewszystkiem możni Działyńscy z Działynia i Kościeleccy z Kościelca, dalej dziedzice z Kuczborka (Kuczborscy), z Kutna, z Radzikowa Radzikowscy, z Sokołowa Sokołowscy, z Unienia. W XV w. posiadali je także Dołęgowie: z Kretkowa Kretkowscy, z Lasotek Lasoccy, dziedzice z Myśliborzyc (Myśliborscy), z Wierzbicka. Otrzymywali je też Świnkowie ze Strzyg i Zielonej (Zielińscy), tudzież Nałęcze z Moszczonnego (Moszczeńscy) i Chełmicy (Chełmiccy). Przedstawicieli innych rodów rzadko się spotyka na urzędach dobrzyńskich, zwłaszcza wyższych. Herby lub nazwy rodów podaję przy danych urzędnikach, o ile są sprawdzone ich pieczęciami, lub z okazji wywodów szlachectwa, albo też wymienione w wiarygodnych źródłach.

Mies. Herald. — Miesięcznik Heraldyczny.
Mon. Vatic. — Monumenta Poloniae Vaticana, wyd. Ptaśnik J.
Naruszew. — Naruszewicz A., Teki w Bibl. ks. Czartoryskich.
Pawiń. — Pawiński, Polska XVI wieku.
Piek. — Piekosiński F., Heraldyka.
Poczet. — Piekosiński, Poczet rodów, Roczn. Herald. II.
Potkań. — Potkański X., Zapiski herbowe.
Przed. — Księgi sąd. przedeckie z tek Pawińskiego w Bibl. ord. hr. Krasińskich rps. n. 5325.
Roczn.Herald. — Rocznik Tow. Heraldycznego.
Rykacz. — Rykaczewski, Inventarium.
Semk. — Semkowicz W., Wywody szlachectwa, Roczn. Herald. III.
Słown. geogr. — Słownik geograficzny Królestwa Polskiego.
Szreń. — Księgi sądowe szreńskie w Arch. Głów.
Tressl. — Joachim, das Marienburger Tresslerbuch.
Ulan. — Ulanowski B., Acta Capitulorum.
Ulan. Dok. — Ulanowski, Dokumenta kujaw. i mazow.
Ulan. Lib. — Ulanowski, Liber Formularum, Arch. Kom. prawn. I.
Wierzb. — Wierzbowski T., Matricularum Regni Poloniae Summaria.
Vol. Leg. — Volumina Legum, wyd. petersburskie.
Ziel. — Zielińscy, Ród Swinków.

Inne skróty: Bibl. = bibljoteka; dobrz. = dobrzyński (a); Dobrz. = Dobrzyńskie; dok. = dokument; f = foljo; g = grodzki (a); h = herb; j. w. = jak wyżej; ks. = księga; n. = numer; obl. = oblata; ods. = odsyłacz; o. p. = oryginalny dok. pergaminowy; por. = porównać; rps. = rękopis; z = ziemski (a); zob. = zobaczyć; zw. = zwany.

[4] Przywilejem koszyckim z 17 września 1374 zastrzeżono wszystkie godności i urzędy ziemskie dla szlachty osiadłej w danych okolicach. Nie odnosiło się to do urzędu starosty, którym jednak musiał być Polak: „promittimus, quod tales honores et dignitates utpote palatinatus, castellanatus, iudicia et subcamerariatus officia, et hiis similia, qui vel que usque ad vitam conservari consueverunt, aliis quisbusplam hominibus extraneis hospitibus non conferemus nisi talibus, qui sunt regnicole terrarum eiusdem regni in quibus huiusmodi dignitates vel honores consistunt ... Insuper promittimus, quod nullum ... extraneum hospitem seu alienigenam, preterquam nacione Polonum, in capitaneum, in vulgo starosta dictum preficere debemus nisi talem, qui sub eadem Corona de gente Polonica sit oriundus, dummodo non descendit de stirpe ducali". (Łaski f. XLI, K. Wielk. III. 426).

WOJEWODA DOBRZYŃSKI[5].

Piotr 1300 (K. Mazow. 36).

KASZTELANOWIE DOBRZYŃSCY.

Włost (Wlosto) 1300 (K. Mazow. 35). Comes Wlosco (zam. Wlosto) 15 VII 1304 (K. Pol. I 170). Wlosto 27 I 1316 (K. Pol. II 648). Prawdopodobnie jest to rycerz Włost poległy w Dobrzyniu w walce z Litwinami w r. 1321 (M. Pol. III 119)[6].

Jan, zw. Sowecz, 12 III 1329 (K. Pol. II 660). Może to Jan, zw. „Schowecz", dziedzic Brochowa, (w Sochaczew.), ojciec biskupa płoc. Stanisława (Wierzb. IV supl. n. 268). Biskup był Prawdzicem (Dług. III 312).

Piotr 24 II 1350 (Ul. Dok. 249), 14 III 1357, 16 II 1364 (K. Pol. II 727, I 227) Syn jego Andrzej, dziedzic Unienia (Umienia), Unene, w Łęczyc. 1364 (Ulan. II n. 589) Herb kasztelana Piotra przy dok. z r. 1350, według Ulanowskiego, Odrowąż. Nie ulega wątpliwości, że to będzie raczej tak podobny do niego na pieczęciach średniowiecznych Ogończyk. O Odrowążach w ziemi dobrz. nic nie wiadomo, podczas gdy Ogończycy stary i możny ród dobrzyński[7].

Maciej 25 VI 1366 (K. Krak. I 46).

Andrzej 26 XII 1367 (K. Pol. II. 752), 1371, 1375, 1379, 1381 (K. Pol. II 754 756, 759, 763, 764), 4 VII 1382 (Arch. płoc. o. p.; Naruszew. VIII 691). Zapewne ten sam Andrzej piszący się z Radzikowa (Radziki w Dobrz.), nabył Kuczbork 20 III 1384 (Ulan. Dok. 340), dziedzic Kutna 25 XII 1386 (Wierzb. IV supl. n. 322). Oczywiście Ogończyk.

Mikołaj 14 XI 1388 (Łęcz. I n. 1058).

Jan de Wlosczowo 1390 (Dług. III 492).

Andrzej, Anders herre czu Dobrin 28 VII 1392 (K. Pol. II 796). Andrzej 4 II 1394 (K. Pol. I 265), z Kutna (Łęczyc.) 10 III 1395 (K. Pol. II 805). Zapewne Ogończyk.

Janusz 15 III 1401 (K. Mazow. 141)[8].

Piotr de Wlosczowa (Włoszczowa w Sandomierskiem, Akta Unji 538) 1 XI 1406 (Metr. lit. 18), de Radomice (może Radomino, por. Roczn. Herald. VII 216) 28 X 1408 (Agz. II 60), de Wlosczowa 30 VI 1413 (K. Wielk. V 213), 2 X 1413 (Akta Unji 71), 30 V 1414 (K. Wielk. V 231), h. Pierzchała (Roczn. Herald. VII 216)[9].

---

[5] Godność ta znana jedynie z dokumentu n. 45 K. Mazow. Ze świadków wymienionych w tym dokumencie Włost kasztelan, Jan sędzia, Maurycy podkomorzy dobrzyń. przychodzą także w innych dokumentach· [6] Spominki płockie wymieniają tylko dwóch zabitych rycerzy, oczywiście najznakomitszych Świnkę — zapewnie Piotr Świnka, kasztelan spicymirski, który otrzymał 1313 Strzygi w Dobrzyń (Kętrzyński W., 30 dokumentów katedr. płoc.) — i Włosta. [7] Boniecki i Biliński wywodzą od tego Piotra Działyńskich, Kościeleckich, Kuczborskich i in., za czem przemawia duże prawdopodobieństwo. [8] Rykaczewski str. 318 wymienia go pod r. 1410. Data ta wydaje się jednak wątpliwą ze względu na lata, w których występuje Piotr z Włoszczowa. Będzie to zapewne omyłka, zamiast r. 1401. [9] Według Długosza III 561 Piotr, zw. Karwacian, kaszt. dobrz., był wielkorządcą podolskim po Piotrze Szafrańcu (mianowanym na ten urząd w r. 1404), a przed Andrzejem Tenczyńskim, podstolim krakow. (Tenczyński był podstolim w r. 1408 i jeszcze w kwietniu 1410, 15 VII 1410 był już kaszt. wojnic., Fedor. 90). Prochaska A. (Podole lennem Korony str. 18) przypuszcza, że jest on identyczny z Piotrem z Bakoty, Bakockim, starostą podolskim, występującym 8.III.1407 i 25.VIII.1410. Zaś Pułaski K. (Szkice i poszukiwania historyczne III 125, 126) Bakockiego zalicza do rodu Niemierów, dziedziców Bakoty. Wydaje mi się to jednak nieprawdopodobnem. Bakotę nadać mieli wprawdzie Koryatowicze Niemierze w r. 1388 (Słown. geogr. I 85), ale już w r. 1395 otrzymał ją, wraz z Kamieńcem i innemi zamkami podolskiemi, Spytko z Melsztyna, wojewoda krakow., od Jagiełły (C. Vitoldi 37). Po zgonie Spytka nad Worsklą (1399) przeszły zamki podolskie na Witolda, a w r. 1404 wróciły do króla.

Adam z Zielonej (na Zawkrzu) h. Świnka 1416 do 1427 (Ziel. I 67 i źródła tam podane). Adam 16 IV 1418 (Kochan. n. 246), de Zelona 1420 (Kochan. n. 1571), de Selono 8 V 1422 (Dogiel IV 114), de Szelona 1426 (K. Mazow. 171).

Jan Kretkowski h. Dołęga (Johannes Krethkowsky de domo Dolanga Dług. IV 72), z Kretkowa (Kretki w Dobrz.) 4 III 1430 (Dług. IV 397), de Crethkow 9 I 1433 (Akta Unji 89). Równocześnie starosta radomski 1432 (Metr. lit. 65). Pieczęć z h. Dołęga przy o. p. z r. 1430 w Bibl. ks. Czartoryskich n. 368.

Mikołaj Słup z Wierzbicka (Dobrz.), Slup de Virzbicko, 25 I 1434 (K. Pol. II 859), 1435 (Vol. Leg. I 57), 1438 (K. Wielk. V 604), 1441 (K. Pol. 489), 1445 (Przed. 1 f. 119 v.), 1451 (Vol. Leg. I 77), 29 VII 1452, (Wierzb. IV supl. n. 863). Pieczęć z Dołęgą (Dok. 1434 i Akta Unji 95, 99).

Piotr z Moszczonnego (Dobrz.), de Mosczyna 4 XII 1457 (Łaski LXV v), de Moszczyna 1457 (Vol. Leg. I 88), de Moschczona 1462 (Agz. IV 181), 19 X 1466 (Vol. Leg. I 101), z Moszczonnego 1 IV 1472 (Wierzb. I n. 807). Zapewne h. Nałęcz. (Por. Dok. 1434: Johannes de Moschczone h. Nałęcz) [10].

Mikołaj Działyński (Działyń w Dobrz.) 18 i 24 II 1479 (Wierzb. I n. 1487, 8), de Dzalyn 1480 (Zawkrzeń w. relac.i wyrok. f. 233 v). Potem wojewoda inowrocław. 1484 (Bil. 50). Ogończyk.

Jan Kościelecki, dziedzic Skępego (Dobrz.), de Stampe (mylnie zamias Skampe) 21 II 1485 (Agz. XV 228), Cosczelyesczsky de Skampa, 3 VIII 1485 (Wierzb. I n. 1796), Nicolaus (zdaje się pomyłka pisarza) de Kościelec (Inowrocław). 21 X 1485 (Lib. Q. I 61). Johannes de Cosczyelecz 12 II 1487 (Lib. Q. I 135, 159, Vol. Leg. I 109), 4 XI 1494 (Wierzb. II n. 450). Równocześnie starosta dobrz. Ogończyk.

Mikołaj Sokołowski de Wraznicza (Wrząacza pow. Konin, Pawiń I 240, Wrancza) ze stolnika brzeskiego mianowany kasztelanem dobrz. 2 V 1496 (Wierzb. II n. 623). Był h. Pomian. (Arch. m. Wiednia, o. p. n. 5693. Wiadomość o tem zawdzięczam p. Z. Wdowiszewskiemu).

Mikołaj Radzikowski (z Radzikowa, w Dobrz.) został kasztelanem dobrz., po śmierci Mikołaja Sokołowskiego, 4 V 1503 (Wierzb. III n. 745 por. Corrigenda na str. 301 i K. Pol. 229). Ogończyk.

Dygnitarze nadworni.

KANCLERZE DOBRZYŃSCY [11].

Wojciech 27 VI i 30 XII 1350 (Mon. Vatic. III.331—333). Równocześnie kapelan królew., proboszcz bocheński, prepozyt i kanonik włocław., wreszcie dziekan włocław. (Zapewnie mylnie wrocławski).

---

[10] Fedorowicz, str. 172, wymienia jako kaszt. dobrz. Mikołaja Rypińskiego 8.VI.1469. Uważam go jednak za kasztelana rypińskiego. Zapiska w aktach grodz. krakow., Arch. krak., ks. 18 p. 893, z 8.VI.1469, brzmi: „Nobilis Nicolaus Rypinsky castellanus terre Dobrinensis condemnavit" i t. d. Wobec dat o Piotrze z Moszczonnego, kaszt. dobrz. r. 1466 i 1472, nieprawdopodobnem jest, by Mikołaj był kasztelanem dobrz. r. 1469. Rypinsky nie było prawdopodobnie nazwiskiem, gdyż Rypin to nie prywatna własność szlachecka. Nadto forma „Rypinsky castellanus terre Dobrinensis" wskazuje, iż tu mowa tylko o kasztelanie rypińskim w ziemi dobrzyń., gdyż na oznaczenie kasztelana dobrzyń. używano formy „castellanus Dobrinensis". Na początku XV w. przychodzi „her Ryppinske", oczywiście jako kasztelan rypiń. (C. Vitoldi 149). Jeszcze w r. 1554 Feliks Sierpski, kasztelan rypiń., nazywany „Rippinski" (Płoc. g. w. 22. f. 136 v, 139). [11] Trzech pierwszych kanclerzy spotykamy tylko poza ziemią dobrz., przebywają przeważnie w Krakowie.

Maciej, Maćko, Maczko [12] ze Świeszkowic (Opatowskie), de Szveskowicz 21 VIII 1361—7 I 1386 (K. Małop. III 147—370 liczne wzmianki), 20 XII 1395 (K. Katedr. II 42 — 197 częste wzmianki). Nieżyjący w październiku 1399 (Naruszew. X 18). Od 1361 kanonik krakowski (K. Małop. III 147 i t. d. i K. Katedr. II), także kantor sandomierski od 1362 (K. Małopol. III 158) [13].

Bartłomiej z Konina (Wielkopolska), de Conyn, równocześnie podskarbi kor. 22 XII 1435 (K. Małop. IV 309), de Conin terre dobrinensis ac reginalis cancellarius 11 VII 1436 (K. Małop. IV 312). Kanclerz królowej 1431—1434 (Fedor. 251).

Mikołaj z Ossówki (Dobrz.) „Cancellarius et tribunus terrae Dobrinen." 1 I 1493 (Naruszew. XXIII 215).

MARSZAŁEK DOBRZYŃSKI.

Godność tę piastował tylko Iwan z Radomina (Dobrz.). Marszałek nadworny ks. Kazimierza szczecin. i dobrz. 15 IV 1375 (Wierzb. III Supl. n. 49), 7 XII 1375 (Naruszew. VIII 481) [14]. Później stale wymieniany jako marszałek dobrz. w dokumentach króla Ludwika 8 XII 1378 (Agz. V 17), Opolczyka 21 X 1382 (Ulan. Dok. 337) i 5 V 1391 (K. Pol. II 788), i Krzyżaków: Iwan der Marschalk zu Dobryn 9 XII 1399 (Tressl. 3; zob. C. Vitoldi 142, 149). Po odebraniu ziemi dobrz., w dokumencie polskim z 12 VI 1408: Iwo Marsalek de Radomino (K. Wielk. V 127). Umieszczony bywał rozmaicie wśród urzędników: W piśmie króla Ludwika z 1378, po kasztelanach dobrz. i rypiń., a przed chorążym. W dokumencie Opolczyka z r. 1379 (K. Pol. 767) po podsędku, a przed podczaszym, z 1382 po podkomorzym kujaw., a przed starostą dobrz. (Naruszew. VIII 661), 1383 po sędziu, a przed cześnikiem (Naruszew. VIII 715), zaś w r. 1392 między kasztelanem dobrz. a rypińskim (Naruszew. IX 596). W dokumencie krzyżackim z r. 1401 przed kasztelanami dobrz. i rypiń. (K. Mazow. 141) [15]. Umieszczenie to zależało zapewne od roli, jaką w danym czasie odgrywał. Był h. Pierzchała (Mies. Herald. z r. 1908 str. 34 i z r. 1932 n. 2 i źródła tam podane).

---

[12] Figuruje on dość często w aktach jako „Maczko" (K. Małop. III 147, 159, 161, 235, 241). Oczywiście przez pomyłkę odczytano jego imię jako „Jaczko cancellarius Dobrinen" w K. Małop. I 341, pod datą 31 III 1366. [13] Długosz przypisuje mu h. Syrokomla, a równocześnie brata jego Swiecława (Sweczslaus, Swyeczslaus) oznacza mylnie jako kanclerza dobrz. (Liber Beneficiorum I 190, 191, II 490). Zachował się w transumpcie z r. 1410 opis jego pieczęci przy dok. z 9 V 1370 z h. Rawicz: „imago domicelle coronate urso insidentis utramque manum extendentis" z napisem w otoku „Sigillum Mathie de Szvescowicz canonici cracoviensis" (K. Małop. III 242, 243). [14] W dok. z 10 XII 1349 (K. Pol. II 709—712) między świadkami ks. Kazimierza szczecin. dobrz. i t. d. wymieniony „Abraham Sochaconwa de Radomino Marsalco curiae nostrae". Data tego dokumentu, znanego z transumptu w Metr. Kor. 100 p. 201 — 203 z r. 1566, jest w każdym razie mylną. Również oczywistą pomyłką pisarza było złączenie nazw Abrahama Sochy — znanego późniejszego wojewody — i Iwana z Radomina i utworzenie z nich jednej osoby. Być może, iż spragnionemu pisarzowi „sucha konwa" ciężyła na myśli. [15] Widocznie piastował najwyższą godność w ziemi dobrzyń. za Krzyżaków. Niedługo po wykupnie tej ziemi przez Jagiełłę występuje marszałek Iwan jeszcze przed kasztelanami rypińskim i słońskim, o ile na kopji dokumentu z 17.X.1406, przytoczonej w C. Epist. I.26 — 29, polegać można. Kopja ta, znajdująca się w zbiorze Sędziwoja z Czechła z XV w., rps. n. 1310 Bibl. ks. Czartoryskich, wzbudzać może pewne wątpliwości: Wśród osób składających przysięgę wierności królowi na zjeździe w Piotrkowie występuje na pierwszem miejscu — przed marszałkiem i kasztelanami — starosta słoński, Warcisław. Urzędu tego nie spotykam nigdzie poza tym dokumentem. Umieszczenie starosty na pierwszem miejscu nie odpowiada znanemu z licznych innych dokumentów porządkowi, w którym następowały po sobie urzędy. Nadto imienia Warcisław — używanego w tym czasie przez książąt szczecińskich i pomorskich — nie spotyka się prawie wcale u szlachty polskiej. Wyjątkowo jednak nosił je

Urzędnicy ziemscy.

PODKOMORZOWIE DOBRZYŃSCY.

Maurycy (Mauricius) 1300 (K. Mazow. 35). Oczywiście mylnie Wanricius 15 IX 1300 (Ulan. Dok. 300 i Naruszew. IV 628, 629). Mauricius 15 VII 1304 (K. Pol. I 170).

Jarand 24 VI 1323, podkomorzy książąt dobrz. Władysława i Bolesława (Ulan. Dok. 304), podkomorzy dobrz. 12 III 1329 (K. Pol. II 660), 23 I 1330 (K. Pol. II 244) dziedzic Osieka (Dobrz.) 24 II 1330 (K. Pol. II 660).

(?) Jan 22 VIII 1345 (Naruszew. VII 261). Wymieniony jako podkomorzy dobrz., w tymsamym dokumencie przychodzi jednak jako podkomorzy łęczyc. (p. 263). W r. 1349 podkomorzym łęczyc. jest Jan (Naruszew. VII 381).

Dominik 18 VI 1349 (K. Wielk. II n. 1288).

Wojciech 16 II 1364 (K. Pol. I 227), 29 VI 1378, 1381 (K. Pol. II 762, 764), 4 VII 1382 (Arch. Płoc. o. p., Naruszew. VIII 691).

d. c. n. *Z. Lasocki.*

---

dowódca (Capitaneus) wojsk królewskich, Warcisław z Gotartowic, któremu Jagiełło powierzył w r. 1409 obronę zamku bobrownickiego przeciwko Krzyżakom (Dług. III 581, 590, 591). Może to ów starosta słoński z r. 1406, któremu podlegać mogła ziemia dobrzyńska, wkrótce po objęciu jej w posiadanie przez króla.

Również wbrew zasadom kolejności urzędów, umieszczono we wspomnianej kopji, Andrzeja, podsędka dobrz., przed stolnikiem, cześnikiem, skarbnikiem. Być może, że to pomyłka przepisywacza z XV-go w., który napisał subiudex zamiast iudex. Sędzią dobrzyń. był bowiem w tym czasie Andrzej.

Niektóre z osób wymienionych w dokumencie z 17.X.1406 znamy skądinąd: Wojciech, kasztelan słoński (castellanus Slavensis w C. Epist. jest pomyłką przepisywacza — tym razem z XIX w.— w kopji Sędziwoja z Czechela jest bowiem wyraźnie wymieniony castelanus Slonen), przychodzi w dość licznych dokumentach (zob. pod kasztelanami słońskimi). Dobiesława, sędziego warszaw., spotykamy w aktach biskupa płoc. Jakóba z Kurdwanowa (Ulan. Lib. 25). Andrzej stolnik, to zapewne żyjący w tym czasie Andrzej, stolnik dobrzyń. Prawdopodobnie i Jan, cześnik, Michał skarbnik i Mikołaj podłowczy, to urzędnicy dobrzyńscy.

Już prof. Bobrzyński w pracy swojej dotyczącej wspomnianego dokumentu z r. 1406 (Rozprawy i sprawozdania wydz. hist. filozof. Akad. Umiejętn. I. 109), uważa ich za urzędn. dobrzyń.: „Wypisane są nazwiska przysięgających jedynie urzędników ziemi dobrzyńskiej, składającej się podówczas z powiatów Dobrzyń, Słońsk i Rypin. Nie znamy wprawdzie większej liczby dyplomatów dobrzyńskich współczesnych, z którychbyśmy sobie tablicę urzędników ziemi dobrzyńskiej z r. 1406 byli w stanie ustawić i na tej podstawie orzec, czyli w podpisach umieszczonych na końcu uchwał z r. 1406 nie ma jakiego anachronizmu. Z dyplomatów jednak ogłoszonych w Rzyszcz. Muczk. t. II kilka przynajmniej podpisów sprawdzamy, mianowicie Iwana z Radomina marszałka, Andrzeja podsędka, Andrzeja stolnika i Jana de Chełmicze cześnika". (j. w. str. 119, 120). Myli się jednak prof. Bobrzyński przytaczając Andrzeja podsędka, którego się w K. Pol. nie spotyka, i powołując się na cześnika Jana z Chełmicy, występującego dopiero w r. 1434. Już prędzej mógłby to być Jan z Kretkowa, którego w r. 1412 spotykamy jako cześnika dobrz., lecz i ten w r. 1410 nie piastował jeszcze tej godności, gdy wspomina o nim Długosz zaraz po bitwie grunwaldzkiej.

Złożenie przysięgi wierności królowi przez sędziego warszawskiego, poddanego książąt mazowieckich, można sobie wytłumaczyć tem, iż miał on także dobra w Dobrzyńskiem.

Pomimo pewnych zastrzeżeń, jakie wzbudza pod względem formalnym kopja dokumentu z r. 1406, nie sądzę jednak, by sam dokument był falsyfikatem. Żyjący bowiem współcześnie ksiądz Sędziwój z Czechła, odnoszący się oczywiście nieżyczliwie do poczynań szlachty przeciwko duchowieństwu w sprawie dziesięcin, do których dokument ten się odnosi, nie byłby go z pewnością umieścił w swoim zbiorze, gdyby miał jakieś wątpliwości co do jego autentyczności. Urzędników wymienionych w tym dokumencie, umieszczam zatem w niniejszym wykazie.

Sprawozdania i Recenzje.

Brillo Antonio: Gli stemmi degli studenti Polacchi nell'università di Padova, z 34 tabl. Padova 1933, str. VI + 31.

Cennym upominkiem, złożonym Polskiej Akademji Umiejętności od Rektora i Uniwersytetu padewskiego, z okazji VII Kongresu międzynarodowego historyków w Warszawie jest wyżej wymieniona publikacja Comm. Brillo. Na 34 tablicach wykonanych bez zarzutu przynosi ona herby i godła rektorów i konsyljarzy nacji polskiej na uniwersytecie w Padwie, zamieszczonych bądź to w rękopisie *„Atti della Nazione Polacca"* 1592 — 1745, bądź też wykonanych plastycznie w kamieniu na ścianach i łukach sal wykładowych i loggii uniwersyteckich. Szereg herbów plastycznych rozpoczyna Jelita Jana Zamoyskiego z 1564 r., a kończy gmerk mieszczański lwowianina Stanisława Michała Barcza, filozofji i medycyny doktora z 1687 r.

Poza nielicznemi wyjątkami malarze, którzy zdobili ikonograficznie Atti, nie są znani, zaledwie kilka iluminacyj jest sygnowanych. Nie są to na ogół rzeczy zbyt wykwintne, wśród nich wyróżniają się jednak tab. VIII, IX, X i XI, wykonane przez Franciszka Alverz, o którym pisze w referacie kongresowym prof. G. Fiocco z Padwy, że mimo nazwiska nie włoskiego, okazuje się niebylejakim malarzem, natchnionym miejscową sztuką paduańską (*Le miniature di Francesco Alverz nei libri della Nazione Polacca*, VII-e Congrès international, Résumés des communications 1933, II. 155). Natomiast współcześnik jego, działający około 1650 r. Jan Alojzy Foppa de Rota, podpisany na tabl. XII, jest według słów pp. Brillo i Fiocco artystą niewielkiej wartości.

Kamienne tarcze herbowe ograniczone miejscem, które zajmowały, i twardością materjału, przedstawiają mniejszą rozmaitość, jakkolwiek cechuje je heraldyczna stylistyka włoska; wyrób to zapewnie *lapicidów* włoskich, gęsto zaludniających podgórze włoskie.

W tem miejscu dodać należy uwagę, która w wysokim stopniu oświetli zasługi autora tej publikacji Com. Brillo [1], oraz kolejnych rektorów uniwersytetu w Padwie prof. C. F. Ferrari dalle Spade i prof. C. Anti, że dźwignęli z upadku ten piękny herbarz ścienny, jakim są aule i loggie padewskiego uniwersytetu: odkryli freski herbowe, zakryte późniejszemi kamiennemi blokami herbowemi, inne kazali powydobywać z magazynów i rozmieścić na właściwych miejscach.

[1] Por. *Brillo*, L'università di Padova e la Polonia, Résumés des Communications, 1933, I, 143—147.

Com. Brillo, wydając polskie monumenta heraldyczne w Padwie, spełnił życzenie wyrażone 11 lat temu w r. 1922 przez prof. Windakiewicza w Księdze pamiątkowej Polskiej Akademji Umiejętności w hołdzie uniwersytetowi padewskiemu, aby opublikować te ślady chlubnej przeszłości, z czego odniesie korzyść historja stosunków kulturalnych między Włochami a Polską. Istotnie, materjały nacji polskiej w Padwie, ogłoszone dotychczas przez prof. Windakiewicza [2], zostały przez opublikowanie herbów studentów polskich uzupełnione, zaokrąglone tak, że już dzisiaj stanowią wdzięczny temat do opracowania monograficznego, a ścisłe ograniczenie czasem i środowiskiem czynią go zwłaszcza dostępnym dla młodszych adeptów wiedzy historycznej. Com. Brillo dał w swoim wstępie to, co dać mógł cudzoziemiec zdany na niewielką ilość książek o rzeczach polskich w obcych językach: zidentyfikował starannie herby polskie, opisał je, podał wiernie teksty napisów i skorygował je według Atti. Wielka jego umiejętność heraldyczna uczyniła go ostrożnym w osądzie godeł herbowych i pozwoliła mu zgóry wypowiedzieć bardzo trafne zdanie, że nie wszystkie są herbami szlacheckimi, że są między nimi gmerki mieszczańskie, jakkolwiek rzecz ta nie zdradza się tak na pierwszy rzut oka i wymaga już gruntownej znajomości heraldyki polskiej.

Pracownik polski mógłby i powinien wnieść tu tę znajomość rzeczy, którą mu daje możność korzystania ze źródeł i literatury polskiej, więc rozpoznanie, jakimi szlakami i z jakich środowisk dążyła młodzież polska po wyższą kulturę, jaki użytek ze zdobytej wiedzy zrobiła w życiu, wreszcie samo rozwiązanie tak licznych tarcz czteropolowych na podstawie archiwalnej wzbogaciłoby w niejedno wiadomości do genealogji i heraldyki rodów polskich. Tarcz tych czteropolowych jest mnogość: jeżeli przedstawiciele rodów, które stoją w Rzptej u steru, zadawalniają się pojedyńczym herbem ojcowskim, jak Koryciński i Ossolińscy Toporem, Leszczyńscy Wieniawą (tabl. VIII. XI. XIII. XXVIII. nr. 48, XXIX. nr. 49, XXXI. nr. 57), to jest w tej pozornej skromności może poczucie własnego znaczenia w kraju i zagranicą lub wstrzemięźliwość nakazana suknią duchowną. Z nimi idąca w pa-

[2] *Windakiewicz St.*, Metryka Nacji polskiej w Padwie; *idem*, Protokóły zgromadzeń Nacji polskiej w Padwie; *idem* Statuta Nacji polskiej w Padwie, Archiwum do dziejów literatury i oświaty, VI, 10 — 85, 354 — 421; *Windakiewicz St.*, Materyały do historji Polaków w Padwie, ibidem, VII. 149 — 185.

rze tarcza z 1564 r. Jana Zamoyskiego z samym Jelitą (tablice XV i XVI nr. 1) jest wyrazem wykwintniejszego gustu wczesnego baroku lub też świadectwem samowiedzy starościca bełskiego, który czuje, że on sam dopiero stworzy dynastję. Trudno natomiast oprzeć się wrażeniu, że złożoność herbów polskich u potomków rodów mniej znanych, choć trafią się w tej kategorji i Paweł Potocki i Aleksander Dadzibóg Sapieha, wypłynęła z chęci naśladownictwa wzorów zachodnich. Tylko w składanych herbach cudzoziemskich i polskich jest zasadnicza różnica: złożone tarcze francuskie, niemieckie, włoskie, to herby allodjów, ziem, które spłynęły dziedzicznie w linji męskiej lub żeńskiej na nowego pana; złożone herby polskie, to najpospolitszy blason d'alliance, herby przodków najbliższych ze strony ojczystej i macierzystej. Niezłożony herb ojcowski, jakiego używano w Polsce, raził cudzoziemca ubóstwem, Polak, usiłujący za wszelką cenę upodobnić się do wzorów zachodnich, przykrywał go wstydliwie herbami babek z jednej i drugiej strony. Ma to swoje psychologiczne uzasadnienie: warstwy kulturalnie młodsze lekceważą sobie swoją oryginalność obyczaju, swoje piętno odrębne i jedyne, które je wyróżnia, dążą do zatopienia go w zbanalizowanej jednostajności.

Że to przypuszczenie nasze nie jest nieuzasadnione, wskażą przykłady, a raczej odstępstwa od zasady herbu rodowego, złożonego z czterech pól, które można tłómaczyć wyłącznie względami na roztoczenie znamion przepychu na modłę zachodnio-europejską. W 1642 r. Paweł Potocki, syn Stefana, wojewody bracławskiego, i Marji Mohylanki, składa swoją tarczę z Pilawy i Ramułta babki ojczystej Anny Czermieńskiej po prawej stronie, po lewej dwukrotnie herby macierzyńskie, więc skrzyżowane szable, pospolicie uważane za osobiste godło Mohyłów i głowę wołu z gwiazdą i półksiężycem jako godło państwowe Wołoszczyzny (tabl. VII i XXVII, nr. 41). W 1596 r. Jakób Ostroróg kwadruje naprzemianlegle w swojej tarczy Nałęcza z czarnym orłem cesarskim, którego jako udostojnienie herbowe przodek jego Stanisław od cesarza Maksymiljana I otrzymał (tab. XVIII, nr. 10). W podobny sposób Andrzej Naruszewicz kwadruje naprzemianlegle 1600 r. swego Wadwicza z Lisem, może sapieżyńskim, z którą to rodziną wchodzili Naruszewicze w związki małżeńskie w XVII w. (tabl. XIX, nr. 12). W szczególny sposób złożył swoje herby rodowe Jan [Szymon] z Ozorkowa Sczawiński, wojewodzic brzesko-kujawski, w 1622 (tabl, XXIV, nr. 29): skrzyżował ojcowskiego Prawdzica z Junoszą matki Anny Karnkowskiej, a w sercu tej czteropolowej tarczy zamieścił prawdopodobnie Ogończyka macochy swojej Zofji Sokołowskiej, ze Sczawińskimi spokrewnionej po matce Barbarze Sczawińskiej. Mniej jest bowiem do wiary podobne, aby ten Ogończyk należał do przyszłej małżonki Jana Szymona, Reginy Sierakowskiej, w tym czasie może mu nawet już zmówionej, lecz jeszcze nie oddanej w małżeńskim ślubie. Niemniej ciekawą osobliwość wykazuje tarcza Aleksandra Dadziboga Sapiehy, starościca orszańskiego z 1625 r. (tabl. XXIV nr. 30): w czteropolowej tarczy u góry Lis sapieżyński i orzeł cesarski, przydany jako udostojnienie herbowe Pawłowi Sapieże, wojewodzie nowogrodzkiemu; w dole herb Ostoja nieznanej matki Aleksandra, a obok pole błękitne w lilje złote. To ostatnie pole zdradza nam herbową legendę sapieżyńską trzech lilij, rzekomo pochodzących od Narymunta i Punigajły, i cofa datę jej istnienia o przeszło 100 lat wstecz, gdy za twórcę jej i inspiratora uważałam dotychczas Jana Fryderyka Sapiehę, w. kanclerza litewskiego w 1735 r. z jego Genealogją domus Sapiehanae i usłużnego mu Walickiego w Historji o obrazie Kodeńskim. Legenda sapieżyńska urodzona przed 1625 r., w zatwierdzeniu austrjackiem z 1840 r. miała przybrać niebywale pompatyczne kształty, złożone przeważnie z fantastycznych urojeń.

Nie chcę dalej zajmować się całą resztą tarcz czteropolowych osobistości zgoła nieinteresujących pod względem historycznym, jak Malińskiego, Słupeckiego, Grochowskiego, Picka, Leśniowskiego, Męcińskiego, Noskowskiego, Rostworowskiego, Sulińskiego, Chrapowickiego, Jana Sczawińskiego, Swinarskiego, Iwanowskiego, Stradomskiego, Dobrzyckiego, czy Mniszcha. Jak powtarzam, są to hieroglify heraldyczne, które mogą być dobrem ćwiczeniem archiwalnem dla młodego adepta wiedzy historycznej, bo przeważnie odpowiedzi na nie w drukowanych podręcznikach nie znajdziesz; mogą mu nawet przynieść ciekawe rozwiązania heraldyczno-genealogiczne. Wybrałam tylko pewne specjalne tarcze czteropolowe, które wykazują nie *zwykłą postać* blason d'alliance, ale *kompilację heraldyczną*, nie opartą o żadne zasady logiczne, więc w myśl naszych poprzednich wywodów najprawdopodobniej pełniła służbę ślepego naśladownictwa wzorów zachodnich.

Nie są wolni od tej słabostki mieszczanie; rozkładają swoje gmerki mieszczańskie również na tarcze czteropolowe lub dwudzielne: kreskowa impresa lwowianina Pawła Jerzego Boyma, doktora filozofji i medycyny, z 1600 r. (por. *Łoziński*, Złotnictwo lwowskie, Bibl. lwow. XV—XVII, nr. 11) zostaje podzielona na dwa pola, gdy rodowiec jego z 1679 r. Michał Boym zamieścił w tarczy część tylko mieszczańskiego gmerku

(tabl. XIX nr. 13, XXXIII, nr. 67). Inny lwowianin Józef Marcin Kraus układa swój gmerk mieszczański (por. *Łoziński*, op. cit. nr. 44) na krzyżujących się tarczach Orła z Pogonią (tabl. XXIV, nr. 70), gdy trzy żołędzie na pierścieniu Benedykta Wilczka z 1678 weszły tu w tej postaci, w jakiej znamy ją skądinąd (por. *Łoziński*, op. cit. nr. 102). Czy dwudziestne znaki Bernarda Bernardyna Chronicza z 1654, Marcina Lesczyny z 1659 r., Wacława Duroscha z 1665 r. powstały w tej formie dla celów kamiennego herbarza padewskiego, nie mogliśmy sprawdzić (tabl. XXIX, nr. 51, XXX, nr. 54, XXXI, nr. 58).

Mieszczanie przy nazwisku swojem położyli dość często miejsce swego pochodzenia, stąd nietrudno wskazać, że z Krakowa przybyli do Padwy po naukę: Jan Reineker, Jan Kazimierz Brozena, Marcin Lesczyna; ze Lwowa obaj Boymowie Michał i Paweł Jerzy, Józef Kraus, Stanisław Barcz, Andrzej Szymonowicz (o dwóch ostatnich por. *Lasocki Z.*, O falsyfikatach w Archiwum Skarbca Koronnego. Mies. her. 1930, 181, uw. 9), Benedykt Wilczek; z Poznania Jerzy Lanecius; z Wilna Paweł Mollerus; z Wrocławia Paweł Schepiola.

Niektórych z tych uczni padewskich odnajdujemy wśród profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, więc Jana Zajączkowica, doktora filozofji i medycyny w 1680 r. (tabl. XXXIII, nr. 68), który wszystkie książki swoje darował Bibljotece Jagiellońskiej (por. *Konczyńska W.*, Zarys historji bibljoteki Jagiel., Kraków 1923, 59. 73. 85. 86). W bibljotece Jagiellońskiej znajdują się także trzy rękopisy, niegdyś własność Zajączkowica, ciekawe tem, że wszystkie historyczne, więc Jana Herburta Compendiosa Historia Polonorum, jakiś rękopis włoski w związku ze stosunkami w Signorii weneckiej, no i wreszcie napuszysta genealogja rodu Wojeńskich z 1651, znana jeszcze w drugim egzemplarzu (por. *Lasocki Z.*, op. cit. 178 — 180; *Wisłocki*, Katalog rękopisów bibl. uniw. Jagiellońskiego, nr. 1890. 2119. 2625) Uczniem padewskim był także ze szlachty profesor Franciszek Przeworski h. Trąby, doktór filozofji i medycyny, przebywał w Padwie 1670 r. (tabl. XXXII. nr. 61), po r. 1681 był bibljotekarzem uniwersytetu Jagiellońskiego (por. *Konczyńska W.*, op. cit. 79).

Z nowo uszlachconych Cyrus, którego godło według Bonieckiego miało przypominać herb Taczałę, używa w 1677 r. starego gmerku mieszczańskiego, mimo że niektórzy przedstawiciele tej rodziny już w 1634 r. byli nobilitowani przez Władysława IV. (tabl. XXXIII nr. 65). Wynikałoby z tego, że Dominik, uczeń padewski, doktór filozofji i medycyny, należał do linji mieszczańskiej, jakkolwiek kazał sobie wyryć poniżej godła: „NOBILIS POLONVS". Znał go Chmiel z genealogji Cyrusów, ale o losach jego nie umiał nic powiedzieć (por. *Chmiel A.*, Herby Cyrusów mieszczan krakowskich, Rocz. krak. I. 279—282). Natomiast Montelupi nazywa się tutaj w 1638 r. już tylko Wilczogórskim; reprezentował tę rodzinę w Padwie Walery przećwiertowaną tarczą z ich godłem mówiącem (tabl. XXV, nr. 36). Data uszlachcenia Montelupich nie jest dostatecznie pewna, musiała jednak przypaść najpóźniej na lata 1626—1639, bo wspomina ich w tym czasie, jakoteż Mollerów czyli Młyńskich (tu Paweł Mollerus z Wilna Lituanus, doktór filozofji i medycyny z 1638 r.; tabl. XXVI, nr. 37) Walery Samuel Nekanda Trepka w swoim Liber generationis plebeanorum (por. *Semkowicz Wł.*, Wywody szlachectwa, Rocz. Tow. heral. III. 1191 — 1912, 221. 225).

Mimo dość twardo dla polskiego ucha brzmiącego nazwiska — jeśli je chcemy uważać za szlacheckie — Picek, nie sądzę, abyśmy mogli uważać czteropolową tarczę Bartłomieja z 1612 r. za kompozycję sztuczną, fałszywą; w aktach ziemskich przeworskich spotyka się dość często to nazwisko z końcem XVI i początkiem XVII w., n. p. *nblis Franciscus alias Ferencz Piczek cum Helizabeth filia olim gsi Bartholomaei Liubowieczki — reformatio, advitalitas (Terr. Prev.* 14 p. 27; 39 p. 381). Wykładnia imienia Franciszka na Ferencz wskazywałaby na pochodzenie węgierskie, a tem tłómaczyłoby się osobliwe brzmienie nazwiska. W 1617 r. pojawia się w tychże aktach Ioannes Pickowski filius Iacobi (reformatio, advitalitas, *Terr. Prev.* 19 p. 1241—1242), być może to samo nazwisko przystosowane do techniki tworzenia nazwisk polskich.

Do wartościowej pracy comm. Brillo, który z taką trafnością wydobył nazwiska i herby polskie nawet w tych wypadkach, gdy dla oczu cudzoziemca zwłaszcza kryła je godność konsyljarza piastowana w nacji burgundzkiej, niemieckiej, szkockiej, węgierskiej lub marchioankonetańskiej, mogę dodać kilka uzupełnień. Pod udatnym herbem Korony i Litwy z herbami szwedzkimi Wazów w środku, znajduje się zarysowana kwietną ramą pusta tabliczka, jakby przygotowana pod napis, który nie został wykonany. Zamieszczony poniżej herbik, który zdaje się być Prusem 3º (tabl. IV), wskazywałby tu osobę Stanisława Mińskiego, podkanclerzego koronnego, który pełnił w 1594 r. poselstwo do Klemensa VIII w sprawie kanonizacji św. Jacka. W drugiej podróży włoskiej bawił na kuracji w Neapolu i wracając do ojczyzny, zmarł w Padwie 1607 r., pochowany tamże w kaplicy św. Antoniego (Por. *Niesiecki*, Herbarz I,

353, VI. 418). Czas odnowienia księgi nacji polskiej przypada za konsyljarza Marcina Władysława Weihera, który w 1605 r., a więc za czasów podkanclerstwa Mińskiego, kazał „pilnie i wiernie" przepisać zawartość dawniejszej (por. *Brillo*, s. 5, 6; *Windakiewicz*, Księga nacji polskiej w Padwie, 12).

Na nieporozumieniu polega skwalifikowanie pelikana jako godła Weiherów (tabl. XX nr. 17); pelikan wogóle nie trafia się w herbach szlachty rdzennie polskiej. Zna go jedynie heraldyka miast: Grabowa, Szubina i Żydowa, ale wielkie pytanie, czy nie są to godła późniejsze z czasów okupacji pruskiej. Trzeba przypuścić, że przy restauracji pelikan został niewłaściwie podsunięty Weiherowi, bądź też, że był to jego osobisty *„badge, impresa"*, chodź to mniej prawdopodobne, bo nie jest zwyczajem szlachty polskiej. Właściwy herb Weihera Marcina Władysława jest wyobrażony na karcie tytułowej odnowionej księgi: wejherowskie dwie belki srebrne przez nie trzy zęby czyli haki sprzężone, nad belkami róże; na drugiem polu herb matki Anny Mortęskiej, żony Ernesta Weihera, wojewody chełmińskiego: dwie czarne łapy orle skrzyżowane; w trzeciem polu herb własny babki ojczystej Ramlówny; w czwartem polu Dąbrowa babki macierzystej Elżbiety Kostkówny, żony Melchjora Mortęskiego, podkomorzego malborskiego (tabl. V). Niesiecki podaje, że Marcin Władysław kształcił się w Galji, Niemczech i Belgji, zawadził zatem i o Padwę, jak wskazują księgi nacji, zginął w 24 roku życia pod Carowe Zamieście koło Moskwy w 1610 r. (*Niesiecki* VI.470; IX.266, 274). Tensam herb według słów autora (str. 6) powtarza się przy Ludwiku Weiherze, wojewodzicu chełmińskm, pod r. 1628; ponieważ był to wnuk Ernesta, syn Jana, wojewody chełmińskiego i Anny Prynówny h. trzy gwoździe czyli haki (*Niesiecki*, IX.271), już choćby z tego względu tarcza jego, jeśli była czteropolowa, musiała wykazywać różnice. W wydawnictwie została ona pominięta.

Wreszcie karta Atti, odnosząca się do innego dobroczyńcy nacji, który własnym sumptem kazał naprawić jej księgi, Florjana Michała Smoguleckiego, starościca bydgoskiego (tabl. VI), wyobraża ośm herbów *nie poprzedników* Smoguleckiego *w urzędzie dawniejszych konsyljarzy*, lecz jest jego *własnym genealogicznym wywodem z ośmiu przodków*. Inna rzecz, że sposób, w jaki zestawione zostały tarcze, stwarzał podstawy do fałszywej interpretacji: w miejsce zwyczajnych dla tego celu tarcz czteropolowych, rozmieszczono herby przodków Smoguleckiego na ośmiu niezależnych od siebie tarczach, jedynym łącznikiem między nimi są dwa hełmy z rozpostartemi labrami, które łączą dwie górne pary tarcz, wstążki labrów oplatają dwie dolne pary, ale związek ten spostrzega się nie odrazu, lecz oglądając rysunek z pewnej perspektywy. Udało mi się rozwiązać tylko część herbów ojczystych, zwłaszcza że porządek ustawienia ich nie jest prawidłowy. Trudność stwarza rozpoznanie herbów macierzystych, jeżeli przyjmiemy za Niesieckim (VIII.422), że matką Florjana Michała była Zofia Anna Niemojewska h. Rola za Jakóbem Smoguleckim. Oto porządek herbów ojcowskich: 1. Grzymała Smoguleckich; 2. Łodzia mógłby być Zofji Czarnkowskiej, żony Stanisława Niemojewskiego; 3. Radwan babki ojczystej Teresy Zebrzydowskiej, żony Macieja Smoguleckiego; 4. Herburtowa prababki ojczystej Doroty Herburtówny, żony Mikołaja Zebrzydowskiego; 5. Odrowąż niewiadomej; 6. Prawdzic, mógłby być prababki macierzystej Marjanny Latalskiej za Andrzejem Czarnkowskim; 7. Doliwa Dzikówny, żony Florjana Kaspra Zebrzydowskiego, matki Mikołaja; 8. Nieczuja praprababki ojczystej Katarzyny Wapowskiej, żony Jakóba Herburta. Są w tem zestawieniu jednak wątpliwości: brak herbu matki Smoguleckiego, stwarza supozycję, że babka macierzysta Zofia Czarnkowska pochodziła z Łodziców, nie z Czarnkowskich-Nałęczów, wreszcie jedna luka pozostała.

Na tem kończąc omówienie pięknej publikacji comm. Brillo, wyrażam życzenie, aby jaknajprędzej który z młodych pracowników historycznych jął się wdzięcznego tematu omówienia naszych stosunków kulturalnych z Włochami, a zwłaszcza sprawy pobytu młodzieży polskiej na uniwersytecie padewskim.

Helena Polaczkówna.

Jeszcze o rodzie Świerczków.

Już po ogłoszeniu artykułów moich o rodzie Świerczków na Rusi w wieku XV-tym (vide Mies. Her. Nr. 3 z r. 1930 oraz Nr. 9 i 10 z r. 1931), w których starałem się wykazać, że rodzina z Orzka (Dunikowscy), używająca pierwotnie h. Świerczek, dopiero w XVI w. poczęła się definitywnie uważać za Awdańców, natrafiłem na ciekawy dokument wskazujący, że już nawet i wcześniej ścisłe odróżnianie obu tych herbów nie istniało.

Mianowicie w wydawnictwie „Monografia Opactwa Cystersów we wsi Mogile" Kraków 1867. Część II. Zbiór dyplomów klasztoru mog. Nr. 162 str. 149—150 zamieszczono dokument wystawiony dnia 31.XI r. 1527 przez Salomona, opata sulejowskiego, w którym tenże opat stwier-

dza, że Stanisław Górski, podstarości krakowski „de familia Odrovasorum domo dicta Obolczowye“ spłaca niektóre ciężary pieniężne klasztoru mogilskiego; równocześnie — opat zapewnia, że po śmierci Górskiego w każdą niedzielę i święto czynić będzie klasztor „honorificam mentionem“ tak za duszę jego jak i za duszę jego żony „generosae olim Beathae de Nowodwor *de armis Afdaycze aut Swyrczowye originem ducens*".

W przytoczonej przezemnie genealogji Świrczów podolskich (Mies. Herald. Nr. 9 z r. 1931 str. 205), zestawionej na podstawie Pułaskiego, wymieniona jest ta sama Beata z Nowodworu, bezspornie przynależna do rodu Świerczków, jako żona Stanisława Górskiego, podstarościego krakowskiego.

Drobny ten przyczynek wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że — analogicznie do rodziny „z Orzka" — poczucie odrębności herbu Świerczek od Awdańca także i u innych rodzin nie było zbyt wyraźne.

W związku z tem przychodzi mi jednak na myśl, że nie jest może wykluczone, iż ród Świerczków, wyłaniający się w dziejach na identycznym terenie, jak i ród Awdańców, a jak wykazałem, identyfikujący często swój znak herbowy z bardzo doń optycznie zbliżonem godłem herbowem Awdańców, jest poprostu odłamem tegoż rodu, względnie że terytorjalne pochodzenie obu tych rodów jest identyczne.

Rozwiązanie tego zagadnienia, przekraczającego moje naukowe w tym względzie możliwości, muszę jednak pozostawić kompetentniejszym odemnie badaczom.

Dr. Juljusz Dunikowski (Kraków).

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 186.

Czyim był wnukiem i prawnukiem po mieczu i po kądzieli Abraham-Stanisław Przyłęcki, syn Adrjana z Przyłęka i Jadwigi Strzałkowskiej, który w r. 1684 (Castr. Crac. lib. 304 p. 225) odstąpił spadłe na się drogą spadku działy we wsi Siemieradz (w par. Błetnica, pow. Radom, wojew. sandomierskie) Hieronimowi Siemieradzkiemu i Izabelli Beskiej małżonkom.

Upraszam o wskazanie ewent. wiadomych z akt sądowych i t. p. źródeł.

St. Oczkowski.

Zagadnienie Nr. 187.

Uprzejmie proszę Sz. czytelników o poinformowanie mnie, jakim pieczętował się herbem, czyim był synem i jakie posiadał majątki i urzędy Antoni Tomkowicz, ożeniony z Marjanną Duninówną, córką Piotra hr. ze Skrzynna na Wadowicach Dunina, kasztelana radomskiego, starosty zatorskiego, marszałka dworu królowej Marji Józefy i Fryderyki Augusty hr. Rochlitz, córki naturalnej Jana Jerzego IV, elektora saskiego? Córka jego Marcjanna z Tomkowiczów Hulewiczowa, podkomorzyna łucka, brała w r. 1796 sukcesję po wuju swoim, bezdzietnie zmarłym Fryderyku Piotrze Duninie, staroście zatorskim. Otrzymała ona „portrety Familiej Duninowskiej“, oraz srebra rodzinne Duninów; miasto Wadowice z przyl., wsie Kozieniec i Kobiernice w księstwie Zatorskiem i Oświęcimskiem, oraz wsie Bielany i Żasolany pod Krakowem. Miała brata, Józefa Tomkowicza, który po tymże Fryderyku Piotrze Duninie, wuju swym wziął miasto Zator z przyl., miasto Kęty z przyl., i wsie Piotrowice i Międzebrodzie w księstwie Zatorskiem i Oświecimskiem. Czy ten Józef Tomkowicz był żonaty? a jak tak, to z kim? Oboje, z siostrą Hulewiczową, spłacili Karolinę ks. de Nassau-Siegen, która w równej mierze ze strony żony Fryderyka Piotra Dunina, Zofji z Małachowskich, wojewodzianki krakowskiej brała sukcesję.

Posiadam książki z exlibrysami Marcjanny Hulewiczowej, na których przy herbie Nowina figuruje herb Łabędź. Czyżby Tomkowicze niebyli szlachtą, i Marcjanna używała herbu matki.

Jotdem

Zagadnienie Nr. 188.

Wojciech Rola-Różycki, żołnierz kościuszkowski, urodzony zdaje się w Ostrorogu (pow. szamotulski) zmarł około r. 1846 w Powidzu koło Gniezna. Z żony N. Gruszczyńskiej zostawił syna Florjana (ur. 1796), który ożenił się z Józefą Jaraczewską (c. Wojciecha i Wiktorji Żychlińskiej).

Jakie rodzeństwo posiadał Florjan? Czy bracia Wojciecha — Karol, Maciej (obaj służyli w wojsku pol.), Kazimierz i Salomon zostawili potomstwo? Jak zwali się rodzice i dziadkowie powyższych?

J. D.

Zagadnienie Nr. 189.

Jaki jest rodowód Romana Żulińskiego h. Ciołek (ur. ?), członka rządu narod. w r. 1863, syna Tadeusza († 1844 Warszawa) i Barbary Michelson? Gdzie i kiedy urodził się powyższy Tadeusz i czyim był synem? Bratem jego był podobno Jan, mieszkający w Lachowcach a potem w Niemierzycach (Wołyń), ożeniony z N. Czy przodkiem ich nie był przypadkiem Ż. Michał (ur. w 1758 w Ratyczowie, par. żernicka), syn Aleksandra.

W jakiem pokrewieństwie z tą rodziną zostawali: Ż. Benedykt podstoli chełmski, ożen. w r. 1740 w Krakowie z Barbarą Kozyrską i Ż. Jan, ożen. w r. 1667 w Krakowie z Teresą Garlicką?

J. D.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 161.

Franciszek Cieszkowski był żonaty z Rozalją z Długokońskich (nie Długońskich), pochodzącą z Rysek (nie Ryczysk) w pow. łukowskim. Data i miejsce śmierci Franciszka, herb jego żony, tudzież związki z Gogolewskimi, Jacuńskimi i Targońskimi są nam nieznane. Gniazdem Cieszkowskich herbu Zerwikaptur była wieś Cieszkowy w pow. pińczowskim. (Akta b. Heroldji, Piekosiński: Archiwum Kom. prawniczej t. VIII).

S. D.

SPROSTOWANIE.

W zagadnieniu nr. 185 (Mies. Herald. Nr. 2 z 1934 r. str. 31) w p. 2 zamiast Stefana Żeromskiego ma być „*Stefana Żeleńskiego*".

Redakcja.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Składkę członkowską za rok 1933 wpłacili po 24 zł.:

Jezierski hr. Jerzy, Ossowski Kazimierz Janusz (12) (reszta).

Składkę członkowską za rok 1934 wpłacili po 24 zł.:

a) do Oddziału Lwowskiego: Danielski Jan, Kruczkowski Sylwester, Laskowski-Korab Stanisław (12 zł.), Łyskowski T., Oczkowski Stanisław (12 zł.), Pisarczuk Kazimierz (8 zł.).

b) do Oddziału Warszawskiego: Białkowski Prof. Dr. Leon (12 zł.), Bniński hr. Konrad Czartoryski ks. Olgierd, Cichowski Roman, Dąbrowski Jan, Frankenstein Waldemar (12 zł.), Glinka Jan (12 zł.), Gierowski Włodzimierz, Jezierski hr. Władysław, Krzyżański Bolesław, Łoza Stanisław (12 zł.), Moszyński hr. Jan, Odrowąż-Pieniążek Jan, Pierzchała Ludwik (12 zł.), Puzyna ks. Józef (12 zł.), Taube br. Michał.

Upraszam o wpłacanie składek członkowskich za rok 1934 w wysokości 24 zł. na odnośne konta Oddziałów P. T. H. do P. K. O.

Jerzy Odrowąż-Pieniążek.
Skarbnik P. T. H.

Résumés français des articles.

Jahołdaj et ses descendants en Sévérie par S. M. Kuczyński.

Généalogie du prince tartare Jahołdaj et topographie de l'apanage qu'il possédait au XV-e siècle aux confins du grand duché de Lithuanie.

Les dignitaires et fonctionnaires du territoire de Dobrzyń aux XIV-e et XV-e siècles par le comte Sigismond Lasocki.

Listes chronologiques, basées sur un dépouillement minutieux de tous les documents, tant publiés qu'inédits. Cette première partie des listes elles-mêmes est précédée d'un répertoire des sources et d'une introduction qui explique la méthode appliquée.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki**, zastępca: **Zygmunt Wdowiszewski**.
Członkowie komitetu redakcyjnego: **Stanisław Kętrzyński i Józef ks. Puzyna.**

Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego.
Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.